



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK 1.

ŁÓDŹ, WTOREK 7 SIERPNI 1945 R.

Nr. 49

Ojczyzna — żołnierzom

Radosne i uroczyste chwile przeżyła stolica Polski. Bohaterska Warszawa gościła w swych murach tych wielkich dowódców wojskowych, którym miłujące pokój narody zawdzięczają klęskę hitleryzmu, którym Polska zawdzięcza swą wolność.

W sobotę z rąk najwyższego dostojnika Państwa Polskiego uzyskali zasłużone wysokie odznaczenia dowódcy Wojska Polskiego z Marszałkiem Polski Michałem Rola-Zymierskim na czele. W niedzielę w imieniu wdzięcznego Narodu dekorował Prezydent Bolesław Bierut Marszałków Bohaterskiej Armii Czerwonej — armii oswobodzicielki.

Odnaczenia za bohaterską walkę, za niestrudzoną, a tak owocną pracę dla Ojczyzny — za wysiłki poniesione przy stworzeniu, wyszkoleniu i udoskonaleniu Wojska Polskiego, zawisły na piersiach tych generałów, których nazwiska nierozłącznie związane są z powstaniem Wojska Polskiego, z historią jego bohaterskich walk i wspaniałych zwycięstw.

Bliskie i drogie jest całemu narodowi odrodzone Wojsko Polskie i krwią serdeczną z narodem związane.

Drogi był nam prosty żołnierz, gdy w trudzie i znoju, w krwawym bohaterskim wysiłku przeganiał wroga z ziemi ojczystej, gdy ustalał sprawiedliwe granice nad Odrą i Nisą, gdy niósł sprawiedliwą zemstę za straszliwe męczarnie całego narodu, za niewinnie przelaną krew braci i siostr, za Oświęcim, Majdanek, Treblinkę.

Drogi nam jest ten żołnierz dziś w pokoju, gdy jako oracz, siewca i żniwiarz współdziała w zapewnieniu krajowi chleba, gdy stoi na straży ładu i porządku w kraju, gdy czuwa nad bezpieczeństwem i stałością nowych granic. Taki jest żołnierz, jakim jest jego dowódca. To, że mamy dziś Armię, która jest przedmiotem naszej dumy narodowej, która zdolna była do odniesienia tak wspaniałych zwycięstw militarnych, to że umieliśmy stworzyć tę armię niemal z niczego w najtrudniejszych warunkach — to wszystko zawdzięczamy przede wszystkim tym, którzy tę armię organizowali, którzy ją szkolili i którzy wreszcie osobiście prowadzili ją do boju. Są wśród odznaczonych ci, którzy tworzyli Wojsko Polskie pod okupacją hitlerowską i ci, którzy na gościnnej ziemi radzieckiej kładli zrebry pod organizację Odrodzonego Wojska Polskiego. Ojczyzna nagradza żołnierzy. Odnacza ich orderami, udziela praw specjalnych. Nie ma ceny, nie ma nagrody za trudy poniesione w obronie ojczyzny, za krew i rany.

Dekoracja polskich generałów ma swoją głęboką wymowę. Prezydent ob. Bierut w uroczystym akcie dekoracji złożył w imieniu Narodu Polskiego najgłębszy hołd pamięci tych żołnierzy, oficerów i generałów Wojska Polskiego, którzy padli na polu chwały, którzy życiem własnym okupili wolność Ojczyzny. Pierwszy Obywatel Rzeczypospolitej oddał jednocześnie cześć tej wielkiej masie żołnierskiej, której wkład w dzieło zwycięstwa był decydujący.

I słuszne były słowa Dowódcy Naczelnego Marszałka Roli-Zymierskiego: „Przyjmujemy te odznaczenia nie tylko za osobiste zasługi, ale za pracę i wysiłek całego Wojska Polskiego“...

Rada Ministrów Spraw Zagranicznych rozpocznie obrady w Londynie w sprawie traktatu pokojowego z Włochami Dziś pierwsze posiedzenie nowego rządu Attlee

LONDYN, (Polpress) — Sprawozdawca dyplomatyczny agencji Reutersa donosi, że w końcu sierpnia zbierze się w Londynie Rada Ministrów Spraw Zagranicznych trzech mocarstw, której utworzenie zostało postanowione w Poczdamie i rozpocznie przygotowanie projektu traktatu pokojowego z Włochami. Mimo, że postanowienia o zawieszeniu broni podpisane przez Włochy we wrześniu 1943 r., uprawniają aliantów do poddyktowania surowszych warunków pokoju, w Londynie przypuszcza się ogólnie, że Włochy — otrzymają łagodne wa-

runki pokojowe i — jak to zostało postanowione na konferencji w Poczdamie — będą mogły natychmiast przystąpić do organizacji Narodów Zjednoczonych.

LONDYN. — Dziś odbędzie się w Londynie pierwsze posiedzenie nowego gabinetu Attlee. Na porządku dziennym obrad znajdzie się sprawa programu rządowego na najbliższe 12 miesięcy. Przewiduje się, że program rządu obejmie prace „pięciolatki“ Labou-

rzystów. Z zagadnień, wysuwających się na czoło podają: sprawę terenów dla budowy nowych domów mieszkalnych, sprawę ochrony zdrowia i rozszerzenia ubezpieczeń społecznych, rozciągnięcia kontroli państwa nad przedsiębiorstwami prywatnymi, uregulowanie i ożywienie produkcji, socjalizację Banku Angielskiego.

Zagadnieniami, związanymi z problemem mieszkaniowym ma się zająć min. Greenwood wciągając do współpracy cały szereg resortów ministerialnych: pracy, zdrowia, urbanistyczny itd.

Bomby atomowe zagładą Japonii 60 wielkich miast japońskich leży w gruzach

WASZYNGTON, (Polpress). — Urzędowo podano do wiadomości, że Amerykanie skonstruowali nowy typ bomby atomowej, która powoduje wybuch przez rozbitcie atomów. Siła niszczycielska bomby atomowej równa się sile bomby zwykłej o wadze 20.000 ton

Urzędowo podano do wiadomości, że lotnicy amerykańscy zrzucili bombę atomową nad bazą japońską Hiroszima. Bomba spowodowała olbrzymie zniszczenie.

PREZYDENT TRUMAN O BOMBIE ATOMOWEJ

WASZYNGTON, (Polpress). — Prez. Truman wygłosił przemówienie, w którym doniósł, że w Stanach Zjednoczonych skonstruowano bombę, która wyzwala siłę atomu. Prezydent ujawnił, że od r. 1939 uczeni szukali sposobu wyzwolenia energii atomu.

Od 2 i pół lat czynne jest specjalne laboratorium, które przeprowadzało badania nad bombą. Dotychczas wydano na ten cel 2 miliardy dolarów i obecnie można już stosować bombę nowego typu.

Prez. Truman zapowiedział, że jeżeli japońscy przywódcy nie złożą broni, to w najbliż-

szym czasie miasta ich zostaną zniszczone.

Wkrótce przekaże Biały Dom Kongresowi wniosek o utworzeniu komisji dla kontroli produkcji nowej bomby.

PREMIER ATTLEE O BOMBIE ATOMOWEJ

LONDYN, (Polpress). — Premier Attlee oświadczył dzisiaj oficjalnie w komunikacie wydanym przez Min. Spraw Zagranicznych, iż zagadnienie uwolnienia energii przez rozbitcie atomów zostało rozwiązane i pierwsza bomba atomowa padła na Japonię.

Oświadczenie o udziale uczonych angielskich w nowym rewolucyjnym odkryciu, które premier Churchill opracował przed zmianą gabinetu, zostanie wkrótce opublikowane.

LONDYN, (BBC). — W ciągu ostatniej nocy miał miejsce potężny atak 650 samolotów na 4 miasta Japonii właściwej. Ludność tych miast była uprzedzona za pomocą ulotek o mających nastąpić nalotach. Zrzucano około 4 tysięcy ton bomb zapalających i eksplozujących, przy czym uszkodzo-

Przedstawiciele brytyjskich Zw. Zaw. obradowali wspólnie z przedstawicielami radzieckimi

MOSKWA, (Polpress). — Bawiący w Moskwie przedstawiciele brytyjskiego Związku Zawodowego Przemysłu Stalowego i Żelaznego obradowali z przedstawicielami radzieckimi, w sprawie opracowania międzynarodowego statutu Związków Zawodowych.

Przewodniczący radzieckiego Związku Zawodowego Przemysłu Żelaznego i Stalowego, Jewstratow, wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in. „Jestem przekonany, że światowy kongres Związków Zawodowych, który

ma się zebrać w Paryżu we wrześniu r.b., utworzy skuteczną organizację Związków Zawodowych“.

Lincoln Evans, przewodniczący delegacji brytyjskiej, wyraził się z wielkim uznaniem o systemie ubezpieczeń społecznych robotników w Magnitogorsku. Wyraził on poza tym nadzieję, że po tej wizycie członków brytyjskich Związków Zawodowych w Związku Radzieckim, stosunki między Wielką Brytanią i ZSRR zacieśnią się jeszcze bardziej.

Obrady metalowców w Warszawie Rezolucja potępiająca zakusy wrogów demokracji

WARSZAWA, (Polpress). W Warszawie odbyła się konferencja Rad Zakładowych przemysłu metalowego. Referat o kompetencjach i zadaniach rad zakładowych wygłosił ob. Lejkowski.

Następnie przedstawiciele rad zakładowych poszczególnych fabryk złożyli sprawozdania. Współpraca między Radami Zakładowymi a kierownictwem fabryk, zacieśnia się z każdym dniem, a zwłaszcza w fabrykach upaństwowionych. Zebrani uchwalili następującą rezolucję:

Dzięki konsekwentnemu realizowaniu przez Rząd Rzplitej tez zamierzonych w historycznym manifestie P.K.W.N. z dn. 22. 7. 44 r., klasa pracująca Polski otrzymała możliwość bezpośredniego wpływu na życie gospodarcze i polityczne kraju. Rozumiejąc powagę zadań przypadających nam jako współgospodarzom kraju, klasa pracująca, wyczerpując wszystkie swoje siły, tak fizy-

czne jak i moralne, w głębokim przeświadczeniu, że tylko najwyższy wysiłek pracy pozwoli ugruntować podstawy demokratycznej Polski i wprowadzi kraj na drogę szczęśliwej przyszłości. Dla dobra wytkniętego celu nie wolno przeczyć groźącego demokracji niebezpieczeństwa ze strony antydemokratycznych sił, które wraz z unikalnymi pracami metalami społecznymi, drogą przekupstwa, ispanniczwa, starają się wywołać stan zamętu i dezorganizacji korzystnej dla ich osobistych interesów. Zakusom wstecznicztwa przeciwstawiać się może jedynie świadomy swoich celów obóz pracy, pod kierownictwem rządu zjednoczonych stronnictw demokratycznych i związków zawodowych.

Ponadto zebrani wzywają do roztoczenia szerszej opieki nad robotnikami pod względem uregulowania spraw Ubezpieczeń Społecznych, aprowizacji oraz przydziału z artykułów odzieżowych.

no największą fabrykę paliwa syntetycznego „UBE“ na wyspie Hon-Szu. W mieście Tojama (wyspa Ondō) całkowicie zniszczono dzielnicę przemysłową. Zaatakowano północno-wschodnie wybrzeże Korei. W ciągu ostatnich tygodni walk zniszczono ogółem 60 większych miast japońskich, z których 1 było uprzedzonych o mających nastąpić bombardowaniach.

Wojska chińskie posunęły się w prowincji Kwang-Si o 40 mil naprzód w zdobyciu miasta Kuei-Lin. W mieście Kuei-Lin wojska japońskie, przed opuszczeniem go, obrałowały i podpaliły większą część dzielnic mieszkalnych.

Z kwatery gen. Mac Arthura donoszą, że wojska australijskie prowadzą działania oczyszczające na Filipinach. Naliczono tam 5 tysięcy zabitych Japończyków, wzięto do niewoli 490 żołnierzy.

O działaniach 3. floty amerykańskiej nie podano oficjalnego komunikatu. W Birnie na Zachód od rzeki Sittang wzięto do niewoli lub zabito około 10 tysięcy Japończyków.

Lotnictwo sojusznicze dokonało ponownie nalotu na linię kolejową Bankok-Singapore.

Generalissimus Stalin powrócił do Moskwy

MOSKWA, 6. VIII. (Polpress). Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych ZSRR Generalissimus Stalin i R. misarz Ludowy Spraw Zagranicznych Mołotow, powrócili z Berlina do Moskwy.

Wyjazd szefa misji wojskowej do Londynu

WARSZAWA, (Polpress). W niedzielę, 5 sierpnia r.b. odleciał z Warszawy Londynu Szef Misji Wojskowej, płk. W. rowski.

Nowy plan samorządu dla Indii

LONDYN, (Polpress). Przewodniczący kongresu hinduskiego Szakraw, przedstawił nowemu rządowi angielskiemu projekt samorządu dla Indii, oparty na planie byłego ministra dla spraw Indii Crippsa z roku 1942.

Projekt przewiduje przeprowadzenie wyborów do zgromadzeń regionalnych w poszczególnych prowincjach, które stałyby swoich delegatów do konstytutyw. Prowincje, które się wypowiedziały przeciwko zjednoczeniu Indii, nie wezmą udziału w pracach ustawodawczych, i będą mogły zgłosić później swój akces

Uroczystości ku czci Marszałków Radzieckich Przemówienie Prezydenta Krajowej Rady Narodowej Ob. Bolesława Bieruta

„Dostojni Marszałkowie, Generalowie, Przedstawiciele Rządu, Obywatele!

Świętujemy tutaj jeden z tych wspaniałych i radosnych dni, które naród polski na długie, długie lata zachowa w pamięci i które znaczą historię naszą wielkimi wydarzeniami symbolizującymi triumf wolności nad krzywdą, demokracją nad faszyzmem. Zwrotność systemu gospodarczego przyniosła nam zwycięstwo nad systemem politycznym w postaci faszyzmu — hitleryzmu, który rozpętał nad światem jedną z najstraszliwszych wojen, jaką kiedykolwiek ludzkość przeżywała. Jednakże w wyniku jednolitości narodów, milujących wolność i pokój, w wyniku zjednoczenia wielkich państw demokratycznych — barbarzyński hitleryzm został rozbity, pokonany i obezwładniony na długie lata.

W wyniku tej straszliwej wojny Polska, która w ciągu 6-ciu lat ponosiła najcięższe ofiary i dźwigała na sobie najcięższe kajdany przemocy hitlerowskiej, została wyzwolona i dzisiaj raduje się wolnością i niepodległością. Wolność swoją Polska zawdzięcza przede wszystkim bohaterstwu Armii Czerwonej i jej znakomitym dowódcą z wielkim, genialnym wódzem Stalinem na czele.

Stolica Polski ma zaszczyt i wielkie szczęście gościć dzisiaj w swych murach tych, którzy wyzwolili Polskę, którzy wyzwolili naród, wyzwolili nasze miasta — stolicę Warszawę i pomogli Polsce wytyczyć swoje nowe granice na Zachodzie. Jednym z największych historycznych wydarzeń, wydarzeniem, jakie Polska święci dzisiaj, jest uznanie praw Polski do ziemi, która była kolebką jej historii, uznanie granic Polski na Odrze, Nisie i Bałtyku, tych granic, które wyrabiał żołnierz Armii Czerwonej pod wodzą znakomitych Marszałków — naszych dzisiejszych dostojnych gości. To granice wraz z żołnierzami Armii Czerwonej wykuwał, wyrabował we krwi i poacie dzielny żołnierz polski.

Witając Was, dostojni Marszałkowie, w stołecy naszej, chcę w imieniu Prezydium Krajowej Rady Narodowej oznajmić, że Polska uważa Was także za swoich bohaterów, że Polka nigdy nie zapomni o tych, którzy swą bohaterką odwagą, swym bohaterstwem i znakomitym dowództwem przyczynili się do jej wyzwolenia. W uznaniu Waszych wielkopomocnych zasług Prezydium Krajowej Rady Narodowej postanowiło wręczyć Wam skromne woje uznania w postaci najwyższego bojowego odznaczenia polskiego, wielkiego krzyża „Wirtuti Militari” z Gwiazdą.

Dostojni Marszałku Żukow, pozwólcie,

że Wam jako oswobodzicielowi stolicy Polski, Warszawy, wręczę w imieniu Prezydium KRN ten order.

Dostojny Marszałku Rokossowski, Wyście wyzwoili naszą czasową stolicę Lublin, nasze miasto Gdańsk, nasze Pomorze. Przyjmijcie w imieniu Prezydium KRN to najwyższe odznaczenie bojowe.

Z okazji 535-cio letniej rocznicy bitwy pod Grunwaldem Prezydium Krajowej Rady Narodowej postanowiło odznaczyć Marszałków Związku Radzieckiego, Was, Marszałka Żukowa, Marszałka Rokossowskiego i Koniewa orderem Krzyża Grunwaldu. Obywatelowi Rokossowskiemu już ten order wręczyliśmy. Pozwólcie, że skorzystam z okazji, by Wam wręczyć ten order.

Po przemówieniu Prez. ob. Bieruta udekorował Marszałków Jerzego Żukowa i Konstantego Rokossowskiego wymienionymi orderami.

Przemówienie Prem. Osóbki-Morawskiego

Po dekoracji przez Rady Ministrów ob. Osóbka-Morawski wygłosił następujące przemówienie:

„Obywateli! Prezydencie, Prody Goście, Obywatele!

Obchodzimy dzisiaj niezwykle serdeczną uroczystość — gościśmy u siebie zwycięskich marszałków Związku Radzieckiego, ażeby w symboliczny sposób nadać im najwyższych polskich odznaczeń bojowych uczcić w ich osobach nie tylko wspaniałych dowódców, ale również bohaterstwo i potęgę Armii Czerwonej, Armii, która zasłużyła sobie godnie na miano wyzwolicieli, narodów europejskich z pod okupacji i ucisku nowoczesnego barbarzyństwa hitlerowskiego.

Przyjaźń i miłość dla Armii Czerwonej dla jej genialnego Wodza Generalissimusa Stalina, dla Marszałków Żukowa, Rokossowskiego i Koniewa należą do tych, które zapadły głęboko do serc naszego narodu. Przyjaźń ta zrodziła się zarówno w okresie naszej wspólnej niedoli, kiedy naród polski, ukraiński, białoruski i rosyjski przechodził okrutną mekę i niewolę okupacji, a nasze kraje niszczone i deptane były brutalną stopą najeźdźcy. Serca polskie były jak sami mocno, jak serca wszystkich obywateli Związku Radzieckiego, kiedy wazyły się w gigantycznych zmaganiach pod Stalingradem losy naszych narodów i losy wszystkich narodów Europy, a można powiedzieć i losy świata.

Radowaliśmy się wspólnie ze wszystkich zwycięstw Armii Czerwonej, z każdego zdobytego miasta i wsi, z każdej klęski Niemiec. Przyjaźń naszą została zroszona wspólnie przełaną krwią żołnierza radzieckiego i polskiego pod Lenino pod Bug, Warszawie, Berlin i Drezno. Pełne zwycięstwo nad hitlerowską hitlerowską obchodziliśmy wspólnie i jednakowo radośnie. Naród polski głęboko czci swą wyzwolicielkę Armie Czerwona, ale osobno i specjalnie czci trzech wielkich Marszałków: Marszałka Żukowa — zdobywcę Warszawy, Marszałka Rokossowskiego — zdobywcę tymczasowej stolicy Lublina, i Marszałka Koniewa —

dobrym postawio odznaczyć Marszałków Związku Radzieckiego, Was, Marszałka Żukowa, Marszałka Rokossowskiego i Koniewa orderem Krzyża Grunwaldu. Obywatelowi Rokossowskiemu już ten order wręczyliśmy. Pozwólcie, że skorzystam z okazji, by Wam wręczyć ten order.

Po przemówieniu Prez. ob. Bieruta udekorował Marszałków Jerzego Żukowa i Konstantego Rokossowskiego wymienionymi orderami.

W kilka wierszach

LONDYN (Polpress). W wielu miastach angielskich pracownicy kolejowi i autobusowi strajkowali w ciągu niedzieli. Kolejarzy, tramwajarze i pracownicy autobusowi Liverpoolu ogłosili całkowity strajk, tak, że miasto było zupełnie pozbawione komunikacji. W Londynie autobusy nie wyjechały z remiz już piąta niedziela z rzędu, wskutek czego koleje podziemne były bardzo przepełnione.

Również w jednym z miast Walii wybuchł „strajk niedzielny” kolejarzy i tramwajarzy.

Pracownicy komunikacyjni żądają podwyższenia stawek za prace w niedzielę i święta i grożą ogłoszeniem ogólnego strajku wszystkich pracowników komunikacji, jeżeli postulaty ich nie będą uwzględnione.

Amerykańskie władze okupacyjne na terenie Niemiec skonfiskowały olbrzymie zapłady przemysłowe „WTU”, który to koncern posiadał 43 fabryki, 1200 składów towarowych, 3 doki i t.p.

W dniu 5 sierpnia wybuchło szereg nowych strajków na kolejach angielskich. Wszystkie stajki, na pokładzie których znajdowali się urlopowani żołnierze angielscy, jadący z kontynentu, zostały zatrzymane w portach, a żołnierzom, przebywającym na urlopie w Anglii, przedłużono urlopy.

W dniu 5 sierpnia spadł na wybrzeże Chesapeake amerykański 70-cio tonowy hydroplan „Hawai Mars” podczas dokonywania lotu próbnego. Jest kilka ofiar w ludziach. Hydroplan uległ częściowemu zniszczeniu.

Stany Zjednoczone i Szwajcaria zawarły układ o handlowym transporcie lotniczym.

Donoszą z Paryża, iż w dniu dzisiejszym rozpoczęła się konferencja w sprawie Tangeru. W konferencji tej wezmą udział: Francja, Wielka Brytania, Związek Radziecki.

Donoszą z Belgradu, że marsz. Tito ogłosił amnestię dla przestępców politycznych. Amnestia nie są obietnicę członkowie organizacji o charakterze politycznym, niektóre z osób, którym dowiedziono współpracy z Niemcami i t. zw. „ustaszowcy”.

Marsz. Alexander, powołany gubernatorem generalnym Kanady, odbył inspekcję podległych mu formacji brytyjskich w prowincji Triest i Pola przed opuszczeniem Włoch. W swym przemówieniu do żołnierzy powiedział on, że wojska brytyjskie pozostaną na terenie Włoch w roli mandatarzyszy aż do chwili zawarcia przez Włochy sprawiedliwego pokoju.

Miasto Wiedeń otrzymało pierwsze 600 ton węgla od władz okupacyjnych południowo-wschodniej strefy amerykańskiej w Austrii.

W dniu wczorajszym przybył do Wiednia pierwszy bezpośredni pociąg który będzie kursował na Rzym — Tarvisio — Wiedeń.

Z Pragi donoszą, że na skutek decyzji rządu, czechosłowackiego Niemcy i Węgrzy tracą obywatelstwo czechosłowackie. Nie dotyczy to tych Niemców i Węgrów, którzy byli całkowicie lojalni w stosunku do państwa czechosłowackiego.

Z Sofii donoszą, że bułgarskie ministerstwo sprawiedliwości podało do wiadomości publicznej dane o przeprowadzonej „czystce” wśród wyższych urzędników ministerialnych, sędziów i osób podejrzanych o współpracę z okupantem. Wydano 200 wyroków śmierci, około 5 tysięcy osób skazano na więzienie.

3-cia sesja UNRRA w Londynie

LONDYN, 6 sierpnia BBC. — W dniu 7 sierpnia rozpocznie się w Londynie 3 sesja UNRRA. Weźmie w niej udział prezydent UNRRA Herbert Lehmann, który powrócił z krajów Europy południowo-wschodniej. Prasa amerykańska i brytyjska zgodnie podkreślają, że konieczna będzie natychmiastowa pomoc ze strony krajów, które nie poniosły żadnych szkód w czasie wojny — dla krajów europejskich, o ile nie są zapobiec klęsce głodu i epidemiom.

Pożyczka amerykańska dla Anglii

NOWY JORK (Polpress). Wiceminister spraw Zagranicznych Stanów Zjednoczonych Joseph Grew, złożył oświadczenie zaznaczające pogłoskom prasowym, jakoby rząd Stanów Zjednoczonych miał zamiar znieść Wielkiej Brytanii pożyczki w wysokości 3 do 5 miliardów dolarów.

Sytuacja w Hiszpanii

NOWY JORK (Polpress). Agencja United Press donosi z Madrytu, że w związku z loszeniem postanowienia konferencji poczmskiej, czterej ministrowie rządu general Franco, należący do Falangi, będą w najbliższym czasie ustąpić ze swych stanowisk. Agencja dodaje, że w Hiszpanii działa na radiostacja antyfaszystowska „España Independiente” wzywająca ludność do sabotażu zarządzeń władz faszystowskich.

Proces kata z Belsen

LONDYN (Polpress). Proces komendanta „obozu śmierci”, w Belsen, Józefa Kramera, znajdującego się obecnie w więzieniu w Hamburgu ma rozpocząć się w najbliższym czasie. Oskarżyciel publiczny spodziewa się akt oskarżenia i zebrał liczne dowody, potwornych zbrodni Kramera, które odpowiadać będzie za bezpośrednie mordy, ale śmierci około 30.000 uwięzionych.

Odpowiedź Marszałka Żukowa

Następnie wygłosił przemówienie Marszałek Związku Radzieckiego Jerzy Żukow:

„W tej uroczystej chwili, gdy zostały nam wręczone wysokie odznaczenia bojowe państwa polskiego, ja — w imieniu własnym i w imieniu marszałka Rokossowskiego — wyrażam serdeczną wdzięczność Rządowi Polskiemu i Polakom.

Przyjmujemy te odznaczenia, jako dowód wysokiego szacowania przez Was mistrzowskiego zwaństwa i cnot bojowych Armii Czerwonej.

Liczne tysiące radzieckich żołnierzy, którzy przelali swą krew na waszej ziemi w bitwach z odwiecznym wrogiem słowiańszczyzny, Niemcami, utorowały narodowi polskiemu szeroki jasny gościńiec ku nowemu życiu, dobrobytowi i szczęściu.

W tej krwawej walce z hitlerowską rzeszą nie byliśmy osamotnieni. Ramie przy ramieniu z naszymi żołnierzami przeciw Niemcom walczyli i umierali mężnie synowie narodu polskiego. W bitwach o Warszawę, o Gdańsk i dziesiątki innych miast i tysiące polskich wiosek młode Wojsko Polskie pokazało swoją moc rycerską, prawdziwy patriotyzm i płomienną nienawiść Polaków do niemieckich ciemiężców.

Przyjaźń naszą została umocniona krwią rosyjskich i polskich żołnierzy. Taka przyjaźń jest mocna i na wieki niewzruszona.

Z radością wspominę, że znakomite czyny bojowe żołnierzy, oficerów i generalów, ich niewzruszona moc i męstwo w bitwach z niemieckim najeźdźcą nieraz bywały wyróżniane w rozkazach Generalissimusa Związku Radzieckiego, Stalina.

W ciągu wieków niemiecki najeźdźca sztywnie rozpałał walki pomiędzy narodami słowiańskimi, dając do ich rozbitcia, by ich pojedynczo i pokolei ujarzmić i skazywać na śmierć. Teraz został położony kres temu sztywnemu rozłączeniu Słowian. Między Związkiem Radzieckim i Polską ułożyły się i ustaliły stosunki szerszej przyjaźni i współpracy, oparte na zasadach równouprawnienia i wzajemnego szacunku.

Niedawno narody radzieckie i naród polski ze szczera radością witały zawarcie między Związkiem Radzieckim a Polską układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennej współpracy.

To wielki, historyczny krok naprzód! Jesteśmy przekonani, że realizowanie tego układu stworzy trwałą jedność i pełne zrozumienie wzajemne między dwoma wielkimi słowiańskimi narodami i tym samym stanie się niewzruszoną barierą przeciw niemieckiej agresji na Wschodzie. Oto jest jedyna właści-

wa droga rozwoju i życia naszych sławnych narodów.

Właśnie świeżo zostały ogłoszone całemu światu decyzje berlińskiej konferencji Trzech Mocarstw. W tych decyzjach mówi się o tym, że trzy mocarstwa okażą istotną pomoc polskiemu Tymczasowemu Rządowi Jedności Narodowej i obronia jego interesy.

Nasz radziecki naród z całej duszy raduje się z powodu otwierającej się szerokiej perspektywy rozwoju mocy, kultury i dobrobytu zaprzyjaźnionego narodu polskiego. Naród radziecki Rosji zawsze widział w polskim narodzie swego jednoplemiennego brata, ku któremu wyciągał w ciężką godzinę walki z hitleryzmem braterską rękę pomocy: oswobodził Polskę od hitlerowskich najeźdźców i zwrócił Polskę — Polakom.

I obecnie naród radziecki jest gotów udzielić i udziela narodowi polskiemu wszelką możliwą pomoc do stworzenia potężnego państwa polskiego. Wielki wódz naszego kraju, Generalissimus Stalin, oświadczył, że jest gotów, aby rozkwitła silna i niepodległa demokratyczna Polska.

Dzieje narodów uczą nas, że gdy Słowianie, w bliskiej łączności, w jednym stalowym szeregu, stawiają przeciw swoim wrogom, zagrożającym ich wolności i niepodległości, wtedy nie są nam straszne żadne siły wroga. Najjaskrawszym dowodem tego prawa historycznego są rezultaty zwycięskiej walki przeciw hitlerowskiemu Niemcom.

My specjalnie jesteśmy Wam wdzięczni, drodzy przyjaciele, nasi towarzysze broni, za nadrodzenie nas orderem Wirtuti Militari, Krzyżem Grunwaldu, ustanowionym dla upamiętnienia wspólnego wielkiego zwycięstwa rosyjskiego, polskiego, czeskiego i litewskiego narodu nad pełnymi pychy teutońskimi krzyżowcami.

Ten fakt dziejowy miał miejsce 535 lat temu ale i kwil on świeżo w pamięci każdego z nas, jako historyczny przykład jedności i niewzruszonej mocy Słowian w mekiej walce ze wspólnym wrogiem.

Niech żyje wolna, silna, niepodległa, demokratyczna Polska!

Niech żyje zgodna rodzina braterskich słowiańskich narodów i wszystkich miłujących wolność narodów!

Niech żyje wieczna przyjaźń narodów Związku Radzieckiego i Polski! Po uroczystościach dekoracji Prezydent Bierut podejmował zwycięskich marszałków radzieckich i zaproszonych gości śniadaniem.

Praca krawców i szewców

Niejednokrotnie poruszaliśmy na łamach naszego pisma sprawę wysokich cen robocizny krawieckiej, która uniemożliwia robotnikom, urzędnikom czy jakimkolwiek pracownikowi umysłowemu uszyć sobie garnitur, lub pary bucików.

Szeroko obecnie zastosowany system premii da robotnikom możliwość zaopatrzenia się w wyrobę przemysłową po cenach urzędowych. Ludzie mają materiały, ale nie mogą sobie pozwolić na oddanie ich do uszycia.

Rozwiązanie tego problemu w skali ogólnej nastęrcza dzisiaj wielkie trudności. Rzemiosło nasze również silnie ucierpiało podczas wojny. Ucierpiało przede wszystkim licealnie. Dla przykładu możemy przytoczyć, że w całej Łodzi istnieje dzisiaj niespełna 300 warsztatów krawieckich, przeważnie jednoosobowych. Nie o wiele lepiej przedstawia się sprawa, jeżeli chodzi o szewców. Jasne, że warsztaty te nie mogą podobać zapotrzebowaniu wyniszczonej materialnie ludności, a stosunek podaży robocizny do popytu na nią wpływa jeszcze bardziej na drożyznę cen.

Robotnicy szeregu fabryk wystąpili z inicjatywą zorganizowania przy fabrykach warsztatów krawieckich stałych. Jest to inicjatywa słuszną, należy się spodziewać, że kierownictwo fabryk postara się zrealizować te projekty. To jednakże też nie rozwiązuje zagadnienia dla mas ludności pracującej. Należałoby jednocześnie pomyśleć o innym sposobie udostępnienia robocizny rzemieślniczej.

Sposobem tym jest zawieranie umów obiorowych między instytucją a cechem rzemieślniczym. Na podstawie takiej umowy cech krawiecki lub szewski przyjmuje zamówienie na pewną, uzgodnioną między stronami ilość robót, które rozdziela między swoich członków, instytucja zaś dostarcza umówionych świadczeń. Podobne umowy zbiorowe zostały zawarte między cechem szewskim a wojkiem. Obecnie izba rzemieślnicza zawiera umowę z Centralą Tekstylną, na szycie ubrań dla pracowników.

Spotykamy się z zarzutami, że strony rzemieślników, którzy oświadczają, że gdyby rzemieślnik pracował po cenach stałych, byłby on bardziej poszkodowany, niż robotnik, gdyż nie otrzymuje ani karf żywnościowych pierwszej kategorii, ani premii w towarze, a z drugiej strony system akordowy nie ma zastosowania w rzemiośle, jak przy pracy fabrycznej. Zarzuty te mają jednakże podstawę tak długi, jak długo rzemieślnik pracuje po cenach wolnorynkowych. Z chwilą zaś zawarcia z jakąś instytucją umowy zbiorowej, rzemieślnik staje się takim samym pracownikiem, jak wszyscy inni i przysługują mu te same prawa — do kartek aprobowczych, premii i t. d.

Jeszcze jest jeden system zaradzenia obecnej sytuacji — zakładanie spółdzielni rzemieślniczych. Również i w tym kierunku, trzeba przyznać, rzemieślnicy łódzcy nie wykazują nadmiaru inicjatywy. Istnieje zaledwie 1 spółdzielnia krawiecka w Łodzi. Uszycie ubrania kosztuje w tej spółdzielni 1.500 zł. Nie jest to oczywiście jeszcze dostępna cena dla robotników, ale w każdym bądź razie niższa znacznie od cen w prywatnych warsztatach. Założenie większej liczby spółdzielni przyczyniłoby się do stopniowego uregulowania cen robocizny na rynku.

Na marginesie można jeszcze wspomnieć, że istnieje spółdzielnia krawiecka w Brzezinach, licząca 14 maszyn. Spółdzielnia ta nie jest przeznaczona do robót na zamówienie, ale do szycia konfekcji gotowej a zwłaszcza ubrań roboczych.

Obecnie z powodu braku zamówień spółdzielnia jest nieczynna. Czy nie jest to dziwne, że w dzisiejszych czasach, kiedy z wielkim wysiłkiem mobilizujemy cały przemysł, kiedy cierpiemy szczególnie dotkliwie na brak urządzeń warsztatowych a przede wszystkim siły roboczej, gotowa do pracy, urzędzona całkowicie spółdzielnia krawiecka stoi beczynnie, tylko dla tego, że nikt nie pomyślał o dostarczeniu jej zamówień? Co więcej, spółdzielnia ta stoi w

Odzież dla pracujących

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przeznaczył 1.800 tys. metr. materiałów włókienniczych dla pracujących. — Podział 80 tysięcy par butów przysyłanych przez UNRRA

(Wywiad z ministrem tow. dr. J. Sztachelskim)

W związku ze zbliżającym się okresem zimowym i koniecznością zaopatrzenia jak największą mas ludności pracującej w odzież, przedstawiciel „Głosu Ludu” urządził od Ministra Aproprowizacji i Handlu ob. dr. J. Sztachelskiego szereg interesujących informacji.

— Czemu należy przypisać, że ludność pracująca miast nie jest zaopatrywana stale w odzież na kartki podobnie jak w artykuły żywnościowe? brzmi pierwsze pytanie.

— Wprowadzenie podobnych przydziałów stałych do chwili obecnej było niemożliwe ze względu na to, że Ministerstwo Aproprowizacji i Handlu otrzymuje do swojej dyspozycji tylko bardzo nieznaczne ilości artykułów odzieżowych. Brak dostatecznej ilości przydziałów tłumaczy się koniecznością zaspokojenia przede wszystkim potrzeb wojska, oraz sprzedaż pewnej części produkcji po cenach komercyjnych, celem utrzymania rentowności przemysłu. Szczupła ilość globalna produkcji przekazywanej Ministerstwu Aproprowizacji i Handlu zaledwie wystarcza na doradne przydziały zbiorowe na podstawie wpływających podaży.

— Jak się przedstawia obecnie możliwość zaopatrzenia ludności pracującej w odzież?

— Ministerstwo Aproprowizacji i Handlu zdaje sobie dokładną sprawę, że ludność pracująca, ze względu na pobierane minimalne wynagrodzenia w gotówce, nie ma możliwości nabywania towarów po cenach komercyjnych na wolnym rynku. Uważając za konieczne przyjscie z pomocą tej ludności, Ministerstwo opracowało plan rozdziału artykułów odzieżowych w skali państwowej. Plan ten jeszcze w bieżącym miesiącu będzie przedmiotem obrad Komitetu

Ekonomicznego Rady Ministrów i w razie przyjęcia go zostanie natychmiast realizowany.

— Według jakich zasad sporządzony został powyższy plan?

— Przede wszystkim zostaną wydzielone pewne ilości towarów dla niektórych grup pracowniczych, spełniających specjalnie ważne zadania związane z odbudową państwa (pracowników Ministerstw, robotników przemysłu, pracowników bezpieczeństwa, komunikacji, poczty, lasów, odbudowy, nauczycielstwa sądowników i innych). Ten system zaopatrywania centralnego polega na tym, że odpowiednie Ministerstwa z przyznanymi im ilościami ze swej strony rozdzielają pomiędzy podległe sobie instytucje, zwł. urzędy i stowarzyszenia. Pozostała ilość towarów Ministerstwo rozdzieli pomiędzy Wojewódzkie Wydziały Aproprowizacji i Handlu, uwzględniając istotne zapotrzebowania każdego województwa przy czym zostanie wzięta pod uwagę zniszczenie danego terenu oraz ilość ludności pracującej.

— Czy przewidziany plan rozdziału był już stosowany w dotychczasowej polityce przydziałowej?

— Tak jest. Dnia 20 marca b.r. zapadła uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, na podstawie której 1.800.000 m. materiałów włókienniczych zostało sprzedane po cenach urzędowych, zgodnie z rozdzielnikiem ustalonym przez poszczególne Ministerstwa.

— Na czym polega zmiana dotychczasowego systemu rozdzielczego?

— Na tym, że zostanie on zdecentralizowany. Po zaopatrzeniu pewnych wydzielonych grup ludności, przydziały odzieżowe dla pozostałej części ludności pracującej należą obecnie do kompetencji wydziału

Ław Wojewódzkich Aproprowizacji i Handlu. W ten sposób zaopatrzone już szeregi województw, szczególnie ciężko dotkniętych przez działania wojenne. Ponadto otrzymane przydziały zniszczona Warszawa oraz m. Łódź jako centrum przemysłu włókienniczego.

Dotychczasowe przydziały są stosunkowo niewielkie ze względu na to, że Ministerstwo — jak już powiedziałem wyżej — dysponuje jeszcze stosunkowo niewielką ilością towarów. Zwiększenia przydziałów dla województw należy spodziewać się jeszcze w bieżącym miesiącu.

— Jaki odsetek ludności pracującej zostanie uwzględniony w najbliższym czasie?

— Oczywiście, że — w ramach zwolnień, udzielanych Wojewódzkim Wydziałom Aproprowizacji i Handlu — w każdym okresie przydziałowym będą zaspokojone potrzeby pewnego odsetka ludności pracującej. Należy się spodziewać i do tego zmierzamy, aby w okresie jednoczesnym mogły być zaspokojone potrzeby całej ludności pracującej. Prawdopodobnie w ostatnim kwartale bieżącego roku zrealizujemy projekt zaopatrywania ludności pracującej w odzież na kartki.

— W jaki sposób będzie rozdzielona odzież nadesłana przez UNRRA?

— Celem zapasem odzieży używanej dyspanuje Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej na cele opieki. Odzież nową natomiast dysponuje nasze Ministerstwo. Narazie ustaliliśmy sposób podziału 80.000 par butów amerykańskich, z których 50.000 otrzymają robotnicy przemysłowi, 10.000 PPS, 2.000 nauczycielstwo, pozostałe 18.000 rozdysponują Wojewódzkie Wydziały Aproprowizacji i Handlu między ludność pracującą poszczególnych województw.

Jeżeli chodzi o podział innych towarów odzieżowych UNRRA, to dok namy go dopiero, po nadesłaniu większych zapowiedzianych już partii odzieży, gdyż dotychczas przysyłane ilości są niewielkie i nie pozwalają na sporządzenie planu rozdziału w skali państwowej.

— Jak się przedstawia sprawa zaopatrzenia w odzież, wzgl. w materiały tekstylne ludności rolniczej?

— Wiele jest zaopatrywane w materiały tekstylne w miarę otrzymywania odpowiednich materiałów od przemysłu. Dotychczas otrzymano na te cele 400.000 metrów materiałów, które przeznaczono w całości dla rolników na terenach wyzwolonych przed 1. 1. 1945 r. Obecnie na mocy uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów przewidziano do rozdziału w ciągu najbliższych 3-ech miesięcy wśród mieszkanów wsi 250.000 m. materiałów wełnianych 120.000 sztuk wełnianych, 100.000 m. tkanin lnianych, 400.000 m. materiałów bawełnianych, 200.000 par pończoch, 30.000 sztuk bielizny, 400.000 worków oraz pewną ilość swetrów, ubrańek dziecięcych itp. ogólna wartość 100.000.000 zł po cenach urzędowych. Ilości te — mimo wszystko — nie są wystarczające, jednak podobnie jak i nie możemy od razu zaspokoić potrzeb miast tak samo zaopatrywanie w tekstylia w musimy rozciągnąć na dłuższy przeciąg czasu. Na razie łączymy rozdział tekstyliów.

akcja zbioru świadczących rzeczowych, i że ci z rolników którzy wywiążą się z swoich obowiązków wobec Państwa, oddając w całości świadczenia, mogą w miarę przydziałów nabywać tekstylia po cenach sztywnych na karty premii. Rozprawa o rozdziale materiałów odzieżowych między rolników odbywa się za pośrednictwem „Spółem”, które równocześnie dokonywują zbioru świadczeń, (Głos Ludu).

Nowe metody szkolenia włóknarzy

Dnia 4-go sierpnia odbył się w firmie „Geyer” pokaz masowego szkolenia uczniowskiego. Jest to nowy system, wprowadzony z inicjatywą Centr. Zarządu Przem. Włók. System ten polega na tym, że na pewnej ilości wydzielonych maszyn zbiorowo uczą się uczniowie, pod kierownictwem wykwalifikowanego instruktora. System ten daje już bardzo dobre wyniki.

Po pierwsze — nie hamuje produkcji, po

drugie — szybkość nauzenia jest większa, niż przy starym systemie indywidualnego nauczania. Dla przykładu: w firmie „Geyer” w ciągu ostatniego miesiąca 46 wyszkolonych uczniów wyrobiło 13.422 mtr. materiału. Warunki pracy są i dla uczniów dobre: w okresie szkoleniowym, trwającym mniej więcej 3 tygodnie, uczeń otrzymuje od 2 — 2,40 zł. za godzinę. Następnie otrzymuje normalną stawkę robotnika akordowego

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza

Tow. Przyjaciół Żołnierza w Łodzi przygotowuje akcję pomocy żołnierzom zdemobilizowanym i powracającym z niewoli. Powracający do życia cywilnego żołnierze potrzebują opieki moralnej i materialnej. Pomoc tej winno żołnierzowi społeczeństwo w dowód wdzięczności za jego bohaterstwo, trudy i przelaną krew.

T. P. Ż. wzięło na siebie trudne zadanie zapewnienia zdemobilizowanemu pracownikowi, mieszkańca, najkonieczniejszych przedmiotów codziennego użytku i pomocy materialnej w gotówce lub wyżywieniu. Zadanie to będzie mogło być wypelnione tylko przy czynnym poparciu całego społeczeństwa.

T. P. Ż. wierzy, że nie będzie nikogo, kto by odmówił poparcia tej szczytnej akcji. Spieszcie z ofiarami w naturze lub gotówce!

Ofiarujcie swą pracę przy organizowaniu akcji! Zapisujcie się na członków T.P.Ż. (członkiem może zostać także osoba prawna, instytucja). Ofiary przyjmuje: Wojewódzki Zarząd T.P.Ż. w Łodzi Piotrkowska 37 pokój 6 od 10 do 15. Ofiary i zapisy członków: T.P.Ż. koło w Łodzi Piotrkowska 97 od 9 do 14. tel. 141-73.

J. KRYMOW

Statek „Derbent”

Przekład Zofii Petersowej

— Szukałem cie — rzekł, Bredys z ożywieniem. Przyszło mu na myśl, że o stanie spraw najlepiej będzie porozmawiać właśnie z mechanikiem. — Gdybyś wiedział, jak mi kajuta obrzydła!

Jak człowiek, którego dręczy dokuczliwa myśl, Basow zaczął od razu mówić o zadłużeniu statku. Według jego obliczeń „Derbent” nie przewiózł więcej niż dwa dziesiąta tysięcy ton. Na spóźnienie składały się postoje przy załadunku i zlewaniu ropy, a rosło z powodu niedostatecznej szybkości podczas podróży. W czasie ładowania na przystani Nr 80 statek osiadł na mieliźnie, bo nie odciągnęli go w porę od brzegu. Na wzywianie holowników stracono ponad pół godziny, a potem trwało pewno z godzinę zanim ze szli z mieliżny.

Bredisa oszołomiła ta pstra różnorodność przyczyn. Winnych nie było, nie miało się komu zrobić awantury, a wszyscy śpieszyli się jednakowo i sumiennie. Na kapitana, który denerwował się ponad miarę, aż przykro było patrzeć. Ale opóźnienia wzrastały i drobne

przyczyny składały się na poważną łakę.

— A któż w tym zawinił? — spytał polityk powściągnąwszy kaszel. — My, ludzie z partii. Ja, na przykład nie powinienem w tak krótkim okresie wylegiwać się, tylko bacznie uważać, więc naturalnie, jestem winien! I ty, i wszyscy komunisci.

— Komunistów nie mamy tu zbyt wielu, — uśmiechnął się Basow, — ty, ja i może z pięciu komsomołców. Można by powiedzieć, że my dwaj jesteśmy głównymi winowajcami.

Uśmiechał się pośpiesnie i gniewnie kącikami ust. Sprawiało to wrażenie, że za chwilę wyszczerzy zęby, jadownicie zakłnie i z wściekłością splunie. Bredisowi zrobiło się nieswojo.

— Widać, że jesteś zmordowany — rzekł łagodnie. Prawdę mówiąc, nie mówię o tobie...

Basow machnął ręką.

— Nie śpiesz się, mój drogi, i nie wskazuj palcem siebie. Czy jesteśmy, czy nie jesteśmy winni — o tym będą

myśleli inni. Wyrzucą z partii i basta! Uśmiechał się, bezlitośnie patrząc towarzyszkowi w oczy.

— Przysiądź na nasze miejsce ludzi mocnych. Ale w tej chwili nie o tym myślę. Przecież maszyny mamy nowe i urządzenia ładunkowe w porządku, więc chodzi o ludzi i do końca sezonu możemy jeszcze wyostać się z tego niepowodzenia i nie tylko dług wyrównać, ale plan przewyższyć.

— Mówisz dobrze — przerwał Bredis niecierpliwie, — ale nie pojmuję na co liczysz?

— Dziwna jest tu u was zbieranina, — ciągnął Basow powoli, — ci ludzie rozumiesz, nie mają żadnej wewnętrznej łączności ze sprawą. Obojętni są, jak święci i niechcący wszystko się zapaliło — tylko by splunęli. Możliwe, że Kotelnikow ma słuszną i że to jest po prostu hołota, ale inne statki z dnia na dzień spełniają swe zadania. Na przykład „Agamali”. Dostało się tam wielu zdemobilizowanych marynarzy wojskowych, a to są świetne chłopcy! Niedawno ośmięszyli naszych monterów, gdy kupowali sobie chleb w sklepach na przystani. Wy jesteście, mówili, zółwie trumny na wodzie. Radiotelegrafista opowiadał, że o mało nie doszło do bitki. To bardzo do-

brzel! Na „Agamali” dostali premie, a nas premii nie będzie. To także dobrze. Jednym słowem trzeba wszelkimi sposobami dawać naszym ludziom do zrozumienia, że są najgorsi z najgorszych.

Bredis uśmiechnął się i pokręcił głową, jak muzyk, który wykwili fałszywą nutę.

— Czekaj, towarzyszu, jakoś złe myślisz. Według ciebie wszystko polega na ambicji i na zarobku. Ależ to błędne! Na froncie biliśmy się, kochanku, biliśmy się na śmierć i życie, a premii za to nie dostawaliśmy. Oddawaliśmy życie za wolność i za sowiecką władzę. A ty jest taki sam front i, powiedzmy, tak sama wojna. Jeżeli nie dowiedzimy na ty — nie będzie benzyny i smarów. Na czym będą szyć traktory i samoloty? Rozumiesz? Powinieneś im wytłumaczyć, że należy pracować nie oszczędzając się Kogóż mas? przy maszynach? Swę brata, robotnika, proletariusza: to nie hołota! Chociażby był mało wykształcony, ale rewolucyjne słowo wyczuje w stynktem. Trzeba rozwijać świadomość pracy, a nie ambicję i samolubstwo...

Trzęsły nim dreszcz. Przeszł poważnie z nogi na nogę, usiłując przeczławić cierpienie. Basow słuchał go obojętnie... d. c. n.

Historia z mlekiem

Pewna fabryka na przedmieściu miasta ma w majątku parę krów. Zdawałoby się, że stanowiąc to powłanno przyczynę radości, ale daje same troski i kłopoty.

— Pręde wszystkim — zwierza mi się dyrektor, nie mogę być przy udoju, więc nie rozumiem; czemu moje krowy dają połowę ilości mleka, gdy sasiadów — dwa razy tyle. No, trudno, wystarczą jednak na wszystko i dyrekcja patrzy przez palce ich niewystarczającość czy też małą wydajność, nie w tym sek.

Otóż mam stolówkę dla robotników i pracowników, dokąd codzień daje pewną ilość litrów. Prócz tego określona ich ilość dostają robotnicy, pracujący w warunkach zagrażających zdrowiu. Jest to zagwarantowane przez umowę związkową i bez wątpienia ma słuszną i sprawiedliwą założenie. Resztę mleka mam odstawić do rozlewni odległej o 4 kilometry.

I tutaj zaczyna się udręka. Mleko odstawiam z rana. Po południu pracownik idzie po przydział robotniczy. Zatelefonowałem do rozlewni z propozycją, aby sprawę załatwić memorialowo, ponieważ ilość mleka dla rozlewni jest taka sama jak konsumowana przez robotników, można chyba rzecz załatwić rozrachunkowo.

— Nie, nie można, odpowiedziano.
— Dlaczego?
— Bo nie!

Przynajmniej krótko i wyraziście! Zapropnowałem, żeby wobec tego mleko odstawiane z rana zwracano od razu dla przydziału robotniczego, t.j. po prostu — jeżeli już koniecznie trzeba! — przelewać je na poczekaniu z jednego naczynia w drugie, oszczędzając tym drugi przyjazd po paru godzinach.

— Nie można.
— Ale dlaczego?
— Bo nie. Zresztą będziecie teraz w ogóle odbierać wasz przydział w miasteczku X. Rozlewni nie będzie się już tym zajmowała — Ależ to 15 km. odległość!
— Nic wam na to nie poradzę.

Ja — także nie. Zaangażowałem pracownika, który zajmuje się wyłącznie mlekiem, a ponieważ nikt z taką ilością litrów nie będzie szedł pieszo 15 km. zwróciłem się do Zarządu Tramwajów o ulgę w przejazdach. Odmówiono, motywując, że przysługuje ona wyłącznie na dwukrotny przejazd z domu do pracy i odwrotnie osobom pracującym. Zresztą mój pracownik mieszka akurat pod Łodzią i przyjeżdża codzień pociągiem.

Cóż miałem robić? Kupiłem wózek z koniem i cały dzień pedziłem z mlekiem. A mam je pod bokiem w Rozlewni, przepraszam we własnych koniach, na własnym terenie. W upał przychodzi z miasteczka zsiadłe. Więc: koszty, zmniejszona wartość odżywcza zmarnowany czas! Ładne, co??
Słuczne. Słuczne i logiczne.

Zet!

Nawozy sztuczne dla wojew. łódzkiego

Jak się dowiadujemy z Wojewódzkiego Urzędu Ziemińskiego województwo łódzkie otrzymało przydział 2.250 q. nawozów azotowych.

Odczuwa się silny brak nawozów fosforowych, których jednak otrzymanie na razie jest niemożliwością.

Niewielkie rezerwy nawozów potasowych, znajdujących się w niektórych rezerwach i majątkach upaństwowionych, są tylko drobną częścią ogólnego zapotrzebowania. Należy się jednak spodziewać, że województwo otrzyma także przydział nawozów potasowych.

—X—

Wystawa grafiki artystycznej

W lokalu Spółdzielni Artystów Plastyków przy ul. Piotrkowskiej Nr. 102 otwarta została wystawa prac graficznych artystów — grafika, Mariana Fuchalskiego. Wysoki poziom artystyczny obok wytrawnej i rozważnej techniki rytowniczej (drzeworyt, kwaforta, linoryt) zalecają tę wystawę. Artysta rył swą pracę na obczyźnie, w obozie niemieckim jeńców wojennych, gdzie przebywał przez lat pięć i potrafił odtworzyć z zastanawiającą wiernością niektóre z zabytków architektonicznych Warszawy i Krakowa oraz widoki Tatr.

O jakości chleba kartkowego

List cechu piekarzy w Łodzi

Cech piekarzy w Łodzi nadesłał nam list, który w skrócie podajemy.

W dniu 22 sierpnia r.b. w nr 44 ukazał się artykuł o chlebie kartkowym. W artykule tym jest poruszona sprawa jakości chleba i czynione są zarzuty pod adresem piekarzy łódzkich, że dopuszczają się nadużyć, robiąc niedozwolone kombinacje z mąką przydziałową. W związku z tym stwierdzamy, że w wolnym handlu znajduje się jedynie chleb biały z mąki 50 proc. — 60 proc. Mąka przydziałowa jest razowa 95 proc. i jest przez miłny tak odciążona, że nie istnieje możliwość odsiania od niej białej mąki. Co zaś dotyczy jakości chle-

ba, to może on jedynie odpowiadać jakości mąki. Zapewne wiadomo Redakcji, że były wypadki dyskwalifikowania przez Państwowy Urząd Badania Żywności, całych transportów mąki. Ze względu na brak mąki, mąkę powyższą po przesianiu i ponownym zmieszeniu przydzielano piekarzom do wypieku. Jest rzeczą logiczną że mąka ta dodawana jako domieszka do mąki dobrej, ujemnie wpływała na jakość chleba; powodowała nadmierną kwasotę, oraz stwarzała gliniastotę miększu chleba.

Jak wynika z powyższego nie należy przypisywać piekarzom łódzkim winy złej jakości chleba.

Przegląd niedzielnych imprez sportowych

Na pierwszy plan ubiegłej niedzieli wysunęły się dwie imprezy: mecz piłkarski **Garbarnia — Zjednoczone**, oraz lekkoatletyczne mistrzostwa Łodzi. Jedną jak i drugą impreza cieszyły się liczną frekwencją swych zwolenników i należały do udanych.

Garbarnia pokonała gospodarzy 3:2. Jednak największe szowiniści nie mają powodu do uronienia łez. Zwycięstwo Garbarni, jakkolwiek nie wysokie, słusznie jej się należało. Była drużyną lepszą pod względem technicznym i pod względem taktyki. Łodzianie naprawdę nie mieli szczęścia w sytuacjach podbramkowych i możliwe, że przy przysłowiowym jego łucie — wynik mógłby być inny. W drużynie łódzkiej, mniejszość stanowili łodzianie. Na 11 straczy było ich tylko 4. Reszta to repatrianci.

Lekkoatleci o mistrzostwa Łodzi walczyli dwa dni w sobotę i w niedzielę. Największym ich ewenementem był udział sympatycznej naszej olimpijki **Jadzi Wajsówny**, oraz ilość startujących zawodników. Około 100.

Wśród pań najlepszą zawodniczką była **Wajsówna**, która zdobyła 3 mistrzostwa o-

czywiście w rzutach i w skoku wzwyż. Wyniki jej notujemy dysk — 35,60, kula — 40,39, skok wzwyż — 1,35. Z wyników pięci brzydziej należy zanotować najlepszy w powojennej Polsce czas w biegu na 5.000 m osiągnięty przez **Półtoraka** — 15,36.

Wajsówna i Półtorak oprócz tytułów mistrzowskich zdobyli specjalne nagrody dla najlepszej zawodniczki i zawodnika.

W mistrzostwach piłkarskich Łodzi nie zanotowaliśmy żadnych niespodzianek. W dwóch spotkaniach Z.Z.K. — Mł. kl. Sportowy 6:4, oraz Ł.K.S. — Olimpia 8:2, zwyciężyli faworyci. Z tą tylko różnicą, że kolejarzom zwycięstwo nad milicjantami nie przyszło tak łatwo, jak drugiej drużynie Ł.K.S. nad Olimpią.

Milicyjny Klub Sportowy mile mnie rozczarował — oświadczył po spotkaniu sędzia ppor. Pietrzak — liczyłem, że wynik będzie wyższy na korzyść kolejarzy. Milicyjny Klub Sportowy okazał się równorzędnym przeciwnikiem.

A więc jeszcze jeden dowód więcej, że piłka jest, okrągła i horoskopy mogą często zawieść. Zd. K.

Redakcja „Głosu Robotniczego”
poszukuje 3-ch szoferów-mechaników
Dobre warunki. Zgłaszać się Piotrkowska 86, fr. III p.

Wezwanie
Wzywa się wszystkich, którzy powierzyli swoje rzeczy do sprzedaży komisowej, aby w ciągu dni 3-ch tj. od dnia 10 b.m. zgłosili się z kwitami po odbiór pozostawionych do sprzedaży przedmiotów.
Za przedmioty w tym terminie nie odebrane odpowiadać nie będziemy.
ZARZĄDCY SKLEPÓW KOMISOWYCH
Piotrkowska Nr. 8
Piotrkowska Nr. 43
Piotrkowska Nr. 82
Piotrkowska Nr. 162.

Wezwanie
Stosownie do polecenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 19. 6. 1945 r. — Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Opieki Społecznej — wzywa członków zarządów fundacji z terenu miasta Łodzi, które przed 1. 9. 1939 r. znajdowały się pod kontrolą Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, do zarejestrowania fundacji w Miejskim Wydziale Opieki Społecznej w Łodzi, ul. Zawadzka 11, III piętro, pokój 311, w terminie do dnia 1. 9. 1945 r., w celu zabezpieczenia pozostałego po fundacjach majątku ruchomego i nieruchomego.
Niezależnie od tej rejestracji zarządy fundacji obowiązane są porozumieć się w tym przedmiocie z Departamentem Opieki Społecznej.
Łódź, dnia 6 sierpnia 1945 roku.
Za Prezydenta Miasta
(—) Stanisław Duniak
Wiceprezydent Miasta

Przetarg
Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy — ogłasza przetarg ograniczony na mycie okien 1 raz w miesiącu w gmachu przy ul. Piotrkowskiej 104.
Okna, które mają być myte, wskaże intendent gmachu przy ul. Piotrkowskiej 104 — ob. Białkowski.
Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na mycie okien”, w biurze Wydziału Gospodarczego, ul. Legionów 10, pokój 23, do dnia 13. 8. 1945 r., do godziny 12-ej.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 13. 8. 1945 roku, o godzinie 13-ej.
Łódź, dnia 6 sierpnia 1945 roku.
Zarząd Miejski w Łodzi.

Izba Skarbowa w Łodzi zawiadamia, że wobec wznowienia działalności Poczto-wa Kasy Oszczędności wszystkie Urzędy Skarbowe posiadają własne konta czekowe w Łódzkim Oddziale P.K.O.
W związku z powyższym Izba Skarbo-wa zaleca wszystkim płatnikom podatków i opłat jak najszerze korzystać z obrotu bezgotówkowego i uiszczanie wszelkich należności podatkowych i opłat za pośrednictwem P.K.O. oraz kas urzędów pocztowych.
Informacje co do numerów kont czekowych, posiadanych przez poszczególne Urzędy Skarbowe w P.K.O., otrzymać mogą zainteresowani płatnicy we wszystkich Urzędach Skarbowych, Urzędach Poczto-wych jak również Oddziałach P.K.O.
Izba Skarbowa w Łodzi.

Widzewska Manufaktura
poszukuje
przędek na wrzeciennice, obrączniaki, skręcarki, motaki, Pom. gaczek na wrzeciennice, obrączniaki, Młodych robotnic do nauki. Zgłaszać się: Rokicińska 81 do biura.

Fabryka tkanin i ogrodzeń drucianych
Mateusz Nikołajczyk
Łódź,
ul. Wólczańska 151

Warszawski Gabinet Kosmetyczny
„ARTE”
Łódź, Al. Kościuszki 93 m. 16.
Farbowanie brwi i rzęs, włosów. Pielęgnacja cery; usuwanie wągrów, brodawek, kurzajek, plągów, śladów po ospie oraz zbytecznego owłosienia.

Zebranie naukowe lekarzy

Dnia 9 b. m. w czwartek o godz. 18 m. 30 w szpitalu Anny Marii przy ul. Armii Czerwonej 15 (daw. Rokicińska) odbędzie się drugie zebranie naukowe lekarzy. Na porządku dziennym: 1) Pokazy chorych, 2) Referaty naukowe, 3) Dyskusja.

Lekarze z miasta mile widziani.

Z ruchu wydawniczego

Ostatnio ukazały się nakładem wyd. „Książka”:

- 1) W. Gomułka-Wiesław wicepremier — „Nowa Karta Dziejów Polski”.
- 2) H. Minc. — „Zagadnienia polityki gospodarczej”.
- 3) W. Biełkowski — „Powstanie Warszawskie”
W przygotowaniu:
F. Engels — Ludwik Feuerbach i koniec klasycznej filozofii niemieckiej.
W. Lenin — Dwie Taktyki Socjaldemokracji w Rewolucji Demokratycznej.
A. Mickiewicz — Pan Tadeusz.
A. Ważyk — Stary dworek.
M. Świerzyński — Pieśni Ludowe, oraz szereg broszur naukowo-popularnych.

Teatr Wojska Polskiego

Teatr W.P. występuje w środę z premierą sztuki Leonida Rachmanowa „Niespokojna Starość”. Reżyseruje Marian Wyrzykowski i Aleksander Zelwerowicz.

Teatr Powszechny T.U.R.

(ul. 11 Listopada 21)
Wtorek, dn. 7 bm o godz. 19 „Panna Maliczewska”.

OSTATNIE DNI przeglądu aktualności pt. „**INNE CZASY**”
w Teatrze „SYRENA”, Traugutnia 1
Początek o godz. 20-ej wiecz.

Pracownia Czapek Wojskowych
Łódź, Andrzejka 4
Wykonuje z własnego i powierzonego materiału oraz poleca duży wybór kapeluszy męskich
Ceny b. niskie

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONE: świadectwa i dokumenty na nazwisko Lewandowska, Teresa zwrócić za wynagrodzeniem Nawrot 13 m. 14.
SKRZYPCE wysokowartościowe sprzedam. Sierakowskiego 22 m. 3.
CHEMICZNA FABRYKA w Łodzi poszukuje samodzielnego rutynowanego pracownika działu administracyjno-handlowego z dokładną znajomością księgowości. Oferty sub. „S. M. 100” do redakcji pisma.
LINY STALOWE — wszystkich wymiarów na składzie, Warszawa, Królewska 49, A. Pilczuk.
BUCHALTER — bilansista i korespondent poszukuje posady. Oferty pod „Buchalter” do „Polpressu”, Piotrkowska 133.
ZGUBIONO dowód osobisty metrykę urodzenia, kartę likwidacyjną warsztatu i małą nominację na nazwisko Stanisława Klufa zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 294 m. 4 lub 24. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot.
ZGINAŁ portfel z różnymi dokumentami na nazwisko Rajc Mikołaj. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Piotrkowska 85. *
SKRADZIONO „palcówkę” na nazwisko Niełająca Kazimiera, wieś Mirosławica, pow. łódzki.
ZGUBIONO portfel z różnymi dokumentami na nazwisko Klina Mieczysława. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Łódź, Czackiego 12 m. 7.
SKRADZIONO „Kennkarte” i różne zaświadczenia, na nazwisko Skrzypka Jana.
SKRADZIONO torebkę z różnymi dokumentami na nazwisko Klary Kaczmarek. Uprasza się o zwrot Narutowicza 52 m. 3.
SKRADZIONO zezwolenie na prowadzenie samochodu, dowód osobisty, zaświadczenie z niewoli niemieckiej, książeczkę rzemieślniczą i dokumenty na osiedlenie się na Zachodzie, na nazwisko Romana Rajskiego. Uprasza się o zwrot Brzezińska 16, Stanisław Rajski.
UMEBLOWANIE jadalni, sypialni — kupię Piotrkowska 44 sklep papierniczy.
KETLARKI na pierwszorzędnym warunkach natychmiast potrzebne, Helu Śródmiejska 22.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalte poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.